IV Niedziela Wielkanocy (B)

Tekst Ewangelii (*J* 10,11-18): Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.

Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca».

«Ja jestem dobrym pasterzem»

Rev. D. Josep VALL i Mundó
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Jezus mówi nam: ”Ja jestem dobrym pasterzem” (J 10,11). Święty Tomasz z Akwinu komentując owo stwierdzenie, pisze, iż “wydaje sie oczywiste, że tytuł pasterza pasuje do Chrystusa. Bo podobnie jak pasterz prowadzi paść swoje owce, tak Chrystus posila wiernych duchowym pokarmem, swoim własnym Ciałem i swoją własną Krwią”. Wszystko zaczęło się wraz z Wcieleniem i Jezus czynił to przez całe swoje życie, aż do swej odkupicielskiej śmierci i swego zmartwychwstania. Po zmartwychwstaniu powierzył wypasanie Piotrowi, Apostołom i Kościołowi po wsze czasy.

Poprzez swych pasterzy Chrystus przekazuje swoje Słowo, rozdziela swoją łaskę w sakramentach i prowadzi swoje stado ku Królestwu: On sam oddaje siebie jako posiłek w sakramencie Eucharystii, przekazuje Słowo Boga i Jego nauki, i troskliwie prowadzi swój Lud. Jezus wystarał się dla swego Kościoła o pasterzy, podług serca, to znaczy ludzi, którzy działając w Jego osobie przez sakrament święceń, oddają swoje życie za swe owce, z miłością pasterską, w pokornym duchu służby, z łagodnością, cierpliwościa i siłą. Święty Augustyn często mówił o teh wymagającej cierpliwości pasterza: “nie opuszcza mnie troska o godne spełnienie tego urzędu. (…) Choć z jednej strony przeraża mnie, że jestem dla was, z drugiej pociesza mnie to, że jestem z wami. Dla was jestem biskupem, z wami chrześcijaninem”.

I każdy z nas, chrześcijan, pracujemy wspomagając pasterzy, modlimy się za nich, miłujemy ich i jesteśmy im posłuszni. Jesteśmy rówież pasterzami dla braci, wzbogacając ich o otrzymane łaski i naukę, dzieląc się troskami i radościami, całym sercem pomagając wszystkim. Poświęcamy całe swoje życie tym wszystkim

wsród których żyjemy, w sferze życia rodzinnego, społecznego i zawodowego, oddając życie za nich wszystkich w duchu Chrystusa, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć (Mt 20,28).